

Wypalanie traw zabija

2013-05-10

Wypalanie traw zabija - od lat alarmują strażacy, ekolodzy, naukowcy, a mimo to wiosną każdego roku słyszymy o licznych pożarach i ofiarach wypalania łąk i pastwisk. Wśród osób podpalających trawy pokutuje stereotyp, że takie działania spowodują jej szybszy i bujniejszy wzrost, a popiół ze spalonych szczątków roślinnych użyźni glebę. Nic bardziej błędnego... Wypalenie wierzchniej, najżyźniejszej warstwy gleby, pociąga za sobą obniżenie jej wartości użytkowej nawet na kilka lat. Wysoka temperatura niszczy roślinność, powoduje degradację gleby i stanowi poważne zagrożenie dla zwierząt. Co więcej wypalanie traw nie rzadko przybiera formę gwałtownego pożaru, który przenosi się na zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Dym z wypalanych pastwisk i łąk stanowi niebezpieczeństwo dla kierowców, utrudniając widoczność na drodze. Każdego roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną także niestety ludzie.

Wypalanie łąk, trzcinowisk i zakrzaczeń powoduje śmierć organizmów, żyjących w wierzchnich warstwach gleby, o istnieniu których większość z nas nawet nie wie, a których obecność wpływa na właściwą kondycję gleby. Giną małe zwierzęta, takie jak dżdżownice, które niezwykle efektywnie poprawiają strukturę i właściwości fizyczne gleb. Wymierają całe kolonie mrówek, które jako zwierzęta drapieżne regulują populacje szkodliwych owadów. Giną także biedronki, będące sprzymierzeńcem człowieka w walce z mszycami. Dym uniemożliwia trzmielom i pszczołom zapylanie kwiatów, co w konsekwencji obniża plonowanie roślin. Pożary traw oznaczają także śmierć wielu pożytecznych zwierząt kręgowych, takich jak płazy i gady oraz małe ssaki (krety, ryjówki, jeże, młode zające, nornice i inne drobne gryzonie). Zniszczeniu ulegają także miejsca lęgowe ptaków, a pożary stanowią szczególnie poważne zagrożenie dla przedstawicieli gatunków gnieźdzących się na ziemi lub w krzakach. Ofiarami stają się także większe zwierzęta leśne, takie jak sarny, jelenie czy dziki, a nawet zwierzęta domowe.

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk lub szuwarów jest wykroczeniem, za które grozi areszt lub grzywna.

Warto podkreślić także, że Unia Europejska podejmuje działania mające na celu walkę z wypalaniem łąk. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w przypadku stwierdzenia wypalania łąk może zmniejszyć dopłaty bezpośrednie nawet o 25%, a w skrajnych przypadkach odebrać wszystkie dotacje przyznane na dany rok.



Źródło: RDOŚ w Warszawie
fot. Semu, Wikimedia Commons